

Mateusz KOLASZYŃSKI

Uniwersytet Jagielloński

E-mail: mateusz.kolaszynski@gmail.com, mateusz.kolaszynski@uj.edu.pl

***Polskie służby specjalne. Słownik*, red. Konstanty A. Wojtaszczyk**

Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2011, 256 s.

Z uznaniem należy przyjąć inicjatywę Katedry Europeistyki Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego mającą na celu usystematyzowanie wiedzy dotyczącej służb specjalnych. Recenzowana publikacja jest w Polsce przedsięwzięciem pionierskim. Wśród autorów poszczególnych haseł odnajdujemy badaczy z różnych ośrodków naukowych, głównie przedstawicieli nauk politycznych i historycznych. Słownik pod redakcją Konstantego Adama Wojtaszczyka jest skierowany do szerokiego kręgu odbiorców, w tym w szczególności do pracowników instytucji związanych z pracą służb specjalnych, a także wszystkich innych osób zainteresowanych tą problematyką. Ma on również wyjść naprzeciw potrzebom dydaktycznym (s. 7).

Opracowanie zawiera kilkaset haseł tematycznie związanych z polskimi służbami specjalnymi działającymi w latach 1918-2011. Publikacja nie ogranicza się jedynie do ich genezy, porusza również problematykę współczesnych struktur organizacyjnych i funkcjonowania tych instytucji w warunkach państwa demokratycznego.

Już na wstępie wyjaśnienia wymaga zaproponowany tytuł opracowania. Autorzy za punkt wyjścia wyboru obecnych instytucji przyjęli definicję legalną funkcjonującą w polskim porządku prawnym. Zgodnie z art. 11 Ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu¹ miano służb specjalnych przysługuje Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego (SKW), Służbie Wywiadu Wojskowego oraz Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu (CBA). Tym samym Autorzy nie zdecydowali się na szersze rozumienie tych instytucji, jako wszystkich uprawnionych do stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych, co wymagałoby uwzględnienia dodatkowo: Policji, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej oraz Wywiadu Skarbowego Ministerstwa Finansów. Z perspektywy całokształtu zaproponowanych haseł można się zastanawiać, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby ograniczenie rozważań do służb wy-

¹ Dz. U. 2010, nr 29, poz. 154.

wiadowczych i kontrwywiadowczych. Byłoby to bliższe tematyce *Słownika*, w którym znikoma liczba haseł została poświęcona CBA. Sam tytuł publikacji mógłby w konsekwencji zostać opatrzony stosownym podtytułem.

Zasadnicza część recenzowanej pozycji poprzedzona została kilkustronicowym zarysem historii służb specjalnych, który stanowi syntetyczne omówienie organizacji zajmujących się działalnością wywiadowczą i kontrwywiadowczą od czasów I Rzeczypospolitej aż po czasy współczesne. Większość wskazanych w szkicu instytucji zostało ujętych w osobnych hasłach zasadniczej części opracowania, począwszy od służb odpowiedzialnych za wywiad i kontrwywiad w II Rzeczypospolitej.

Poza strukturami organizacyjnymi *Słownik* wzbogacony został o hasła stanowiące biogramy osób związanych z pracą polskiego wywiadu i kontrwywiadu. Szeroka prezentacja biogramów wpisuje się w jeden z deklarowanych celów, jaki postawili sobie autorzy: recenzowana pozycja ma być również wyrazem uznania dla tych wszystkich zaangażowanych w działalność służb specjalnych, którzy byli i są wierni polskiej racji stanu (s. 9). Warto odnotować, że publikacja nie pomija również osób, które zapisały mniej chlubne karty w historii polskich służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych.

Osobna grupa haseł dotyczy wykonywanych przez służby specjalne zadań. W *Słowniku* odnajdujemy opracowania pojęć związanych z niektórymi zagrożeniami, jakim współcześnie mają te służby przeciwdziałać. Warto zauważyć, że w recenzowanej publikacji takie wyzwania, jak zwalczanie terroryzmu, przestępczości zorganizowanej czy korupcji, pozostają zdecydowanie w cieniu kompetencji związanych z ochroną informacji niejawnych, powierzonych jedynie dwóm służbom specjalnym: ABW i SKW.

Szczególnie istotna z punktu widzenia rozważań nad ochroną praw i wolności człowieka jest grupa haseł dotyczących uprawnień przyznanych funkcjonariuszom służb specjalnych. Osobnego omówienia doczekały się rodzaje prowadzonych przez nich czynności: analityczno-informacyjne, dochodzeniowo-śledcze i operacyjno-rozpoznawcze. Szereg interesujących haseł zostało poświęconych pierwszemu z nich, jak do tej pory najmniej wyczerpująco opisanych w literaturze przedmiotu. *Słownik* dostarcza również wyjaśnienia terminów dotyczących niektórych czynności procesowych o charakterze dowodowym. Jednak najszerzej zostały opisane formy pracy operacyjnej, stanowiące podstawowy rodzaj działalności instytucji będących przedmiotem opracowania.

Istotnym wzbogaceniem terminologii operacyjnej są hasła związane z żargonem funkcjonariuszy służb specjalnych. Żargon jako forma zachowań językowych, na co zwrócił uwagę Zdzisław Uniszewski, odsłania do pewnego stopnia uwarunkowania historyczne, ukazuje mechanizmy myślenia oraz postępowania funkcjonariuszy podczas oceniania siebie i osób spoza służby². Dla tej drugiej, szerszej grupy znajomość specyficz-

² Z drugiej strony warto mieć na uwadze rozważania tego autora dotyczące wyważania odpowiednich proporcji i nieabsolutyzowania znaczenia żargonu, przynajmniej w badaniach naukowych: *O ile wzbogacenie języka zawodowego jakimś wtrąconym słowem bywa uzasadnione względami praktyki i nawet ekscytujące, o tyle nadmiar żargonu męczy, prowadzi do zaburzeń przekazu i wskazuje na defekt po stronie mówiącego. [...] język zbiorowości całkowicie zdominowany przez żargon miałby coś z języka impoten-*

nego języka zawodowego funkcjonariuszy może mieć istotne znaczenie z jeszcze innego powodu. Szczególnie w wypadku osób bezpośrednio związanych z kontrolą i nadzorem nad służbami specjalnymi znajomość żargonu z ogólnodostępnej publikacji może służyć, parafrazując słowa Jana Widackiego, odczarowaniu tajnych służb i tym samym przyczynić się do stworzenia potrzebnego dystansu między kontrolującym a kontrolowanym, z pożytkiem dla obu stron³.

Paradoksalnie charakter działalności służb specjalnych, mimo że w głównej mierze tajny, stawia często te instytucje w pozycji aktorów w przestrzeni publicznej. Tę problematykę oddaje szereg haseł *Słownika*, które dotyczą powszechnie znanych operacji przeprowadzonych przez służby specjalne, sporów politycznych dotyczących ich organizacji i funkcjonowania.

Autorzy podkreślają, że recenzowana publikacja nie jest zamkniętym przedsięwzięciem. Zwracają przy tym uwagę zarówno na konieczność rozszerzenia liczby haseł o kolejne płaszczyzny wiedzy, jak i pogłębienie pojęć już przez nich zaproponowanych (s. 9).

W związku z ewentualną rozbudową liczby haseł warto byłoby rozważyć zamieszczenie kolejnych pojęć, przybliżających funkcjonowanie współczesnych służb specjalnych w systemie organów państwowych. Hasła z tej grupy są zdecydowanie „niedowartościowane” na tle choćby liczby zamieszczonych biogramów czy pojęć związanych z żargonem funkcjonariuszy. Osobnego omówienia nie doczekało się tak istotne zagadnienie jak nadzór nad służbami specjalnymi, który trzeba zdecydowanie oddzielić od kontroli nad tymi organami. W konsekwencji brak osobnego opracowania takich naczelných organów egzekutywy, jak: Prezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej czy Minister Spraw Wewnętrznych (do 1996 r.). Istotnym dopełnieniem mogłoby być wskazanie na organy państwowe, które mają największy wpływ na kształt obecnego systemu cywilnej kontroli nad służbami specjalnymi. Publikacje wzbogaciłyby zarówno organy działające na początku lat 90., takie jak Polityczny Komitet Doradczy, jak i współczesne. Do najistotniejszych z obecnie funkcjonujących można zaliczyć te odpowiedzialne za zarządzanie niektórymi czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi: Prokurator Generalny i sądy właściwe dla poszczególnych służb, co wydaje się istotne zwłaszcza w kontekście dokonanej w 2011 r. nowelizacji Kodeksu postępowania karnego⁴. Pod rozważyć można wziąć możliwość opracowania haseł dotyczących niektórych tzw. organów ochrony i kontroli prawa, których działalność zdecydowanie obejmuje szeroko pojętą kontrolę nad służbami specjalnymi: Trybunał Konstytucyjny, Najwyższa Izba Kontroli, Rzecznik Praw Obywatelskich.

Kolejna grupa haseł nieujętych w *Słowniku* to jednostki organizacyjne działające w ramach służb specjalnych, które są odpowiedzialne za konkretne zadania.

tów: chęć gorszenia i epatowania coraz nowymi słowami nie zastąpi jednak działania, nie ukryje bezsilny. Zob. Z. Uniszewski, *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problematyka kryminalistyczna*, Wrocław 1999, s. 8-9, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2125.

³ J. Widacki, *Dyskretny urok tajnych służb*, [w:] tenże, *Rozważania o prawie i sprawiedliwości*, Kraków 2007, s. 61.

⁴ *Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*, Dz. U. 2011, nr 53, poz. 273.

Jedynie tytułem przykładu można wskazać na takie jednostki w ABW, jak: Centrum Antyterrorystyczne, Laboratorium Kryminalistyczne ABW, Rządowy Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe.

Osobną kwestią pozostaje możliwość zamieszczenia w opracowaniu kolejnych pojęć związanych z wykonywanymi przez służby specjalne zadaniami. W tym względzie istotne wydają się zagadnienia związane z zapobieganiem takim zagrożeniom, jak: proliferacja broni masowego rażenia, handel bronią, ochrona cyberprzestrzeni, przeciwdziałanie ekstremizmowi politycznym czy kontrola umów rozbrojeniowych itd.

Ponadto w *Słowniku* brak pewnych istotnych uprawnień funkcjonariuszy służb specjalnych, w tym przede wszystkim prawa do użycia broni palnej, o której nie ma choćby wzmianki w haśle *Środki przymusu bezpośredniego* (s. 204-205). Uwagę zwraca również brak omówienia uprawnienia do stosowania czynności kontrolnych, które zostało *expressis verbis* wyrażone w art. 13 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym⁵.

Warto byłoby zastanowić się nad rozbudową haseł dotyczących współpracy międzynarodowej polskich służb i ich przynależności do niektórych organizacji. W raporcie z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2010 r. można znaleźć informacje, że ABW współpracowało z 78 służbami specjalnymi i instytucjami z 49 krajów⁶. Dość tutaj wspomnieć o Europejskiej Sieci Laboratoriów Kryminalistycznych, Klubie Berneńskim, Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Sieci i Informacji – w przypadku ABW, czy Grupie Państw Przeciwko Korupcji oraz Międzynarodowej Akademii Antykorupcyjnej, do których przynależy CBA. Większej uwagi wymagają również kwestie związane z działalnością tych instytucji w ramach integracji europejskiej.

Niewątpliwie wzbogaceniem szeregu zaproponowanych przez autorów haseł byłoby uwzględnienie wszystkich służb uprawnionych do stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych, np. w haśle *Czynności operacyjno-rozpoznawcze* (s. 56-57). Dzięki takiemu zabiegowi ukazane zostałyby podobieństwa pomiędzy służbami specjalnymi a innymi organami ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, które posiadają nader często zbliżone uprawnienia, obszar zadań i posługują się niekiedy podobnym żargonem. Z jednej strony pozwoliłoby to uchwycić obecnie występującą tendencję do ujednolicania przepisów dotyczących czynności operacyjno-rozpoznawczych czy też środków przymusu bezpośredniego. Z drugiej zaś umożliwiłoby odniesienie się do problematyki koordynacji zadań służb specjalnych z innymi organami. Zwłaszcza że o takiej współpracy wielokrotnie wspominają same ustawy kompetencyjne. Tytułem przykładu można tutaj wskazać na art. 5 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego⁷, który wprost sankcjonuje współpracę SKW z Żandarmerią Wojskową.

⁵ Dz. U. 2006, nr 104, poz. 708.

⁶ Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, *Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2010 r.*, Warszawa 2011, s. 13, [online] <http://www.abw.gov.pl/portal/pl/236/575/Raporty.html>, 26 II 2012.

⁷ Dz. U. 2006, nr 104, poz. 709.

Inna grupa haseł zawartych w recenzowanej publikacji wymaga z kolei wzięcia pod uwagę różnic pomiędzy poszczególnymi służbami. Warto byłoby podkreślić np. w hasle *Czynności dochodzeniowo-śledcze* (s. 56), że obecnie tylko dwie służby specjalne z definicji legalnej są uprawnione do ich stosowania: ABW i CBA. Takie „zabiegi zawężające” powinny dotyczyć m.in. opracowanych w *Słowniku* czynności procesowych, środków przymusu bezpośredniego, a także uprawnień związanych z pracą operacyjną, np. CBA nie jest uprawnione do stosowania tzw. przesyłki niejawnie nadzorowanej.

W części zaproponowanych haseł warto byłoby odnieść się do bogatego dorobku z zakresu procesu karnego i kryminalistyki. Zastrzeżenia może budzić zamienne stosowanie w hasle *Ekspertyza* (s. 70-71) pojęć „biegły” i „ekspert” czy utożsamienie wydanej przez biegłego opinii z orzeczeniem. Trudno zgodzić się z kategorycznym stwierdzeniem wyrażonym w hasle *Wariograf*, że *w postępowaniu sądowym ekspertyza* [poligraficzna – M. K.] *nie może stanowić dowodu* (s. 222)⁸. Natomiast przesłuchanie będące czynnością procesową o charakterze dowodowym jest formą czynnego odbioru nie tylko zeznań świadków (hasło *Przesłuchanie*, s. 167), ale również wyjaśnień podejrzanych oraz ustnych opinii biegłych⁹.

Już we wstępie publikacji zostało podkreślone, że na przestrzeni lat 1918-2011 służby specjalne działały w różnych ramach politycznych, co miało istotny wpływ na ich funkcjonowanie (s. 9). Wydaje się jednak, że ta słuszna uwaga powinna znaleźć większe odzwierciedlenie w zamieszczonych hasłach. W *Słowniku* często brakuje takiego jasnego rozdzielenia na inne standardy funkcjonowania służb specjalnych w demokratycznym państwie prawa niż w różnych formach autokracji, co jest widoczne m.in. w hasle *Metody pracy operacyjnej* (s. 119). Analizując to pojęcie, czytelnik może dojść do wniosku, że funkcjonariusze obecnych służb, np. CBA, wykonując swoje ustawowo przyznane zadania, mogą posuwać się do porwań, terroru psychicznego czy nawet skrytobójstwa. Rozwiązaniem mogłoby być tutaj użycie jednego ze stosowanych w *Słowniku* kwantyfikatorów, określających pewne terminy jako historyczne.

Wśród opracowań dotyczących minionych służb warto zwrócić jeszcze uwagę na omówienie hasła *Służba Bezpieczeństwa* (s. 189). Przede wszystkim nie zostało w nim wyjaśnione, na podstawie jakiego kryterium ze Służby Bezpieczeństwa (SB) zostały wyłączone Departament I i Departament II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zarówno w sensie prawnym, jak i zaistniałych faktów politycznych nie budzi bowiem wątpliwości, że cywilny wywiad i kontrwywiad były częścią SB.

W końcowej części recenzji warto zwrócić uwagę na redakcję *Słownika*. Przede wszystkim w opracowaniu brakuje indeksu haseł, co może znacznie utrudniać wyszukiwanie potrzebnych informacji. Dla osób, które chcą zgłębić poruszaną w publikacji problematykę, przydatne mogłoby się okazać zamieszczenie bibliografii. Warto zwrócić uwagę, że w niektórych, podobnych pod względem tematycznym, słownikach taki wykaz literatury przedmiotu znajduje się pod każdym hasłem¹⁰.

⁸ Zob.: *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2008, Nb. 528, *Studia Prawnicze*.

⁹ Tamże, Nb. 91.

¹⁰ Zob.: R. Trahair, *Encyclopedia of Cold War Espionage, Spies, and Secret Operations*, Westport 2004.

Podsumowując rozważania o publikacji, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że jest to pierwsze tego typu opracowanie w Polsce. Wypada wyrazić nadzieję, że podniesione uwagi okażą się pomocne przy ewentualnym przygotowywaniu drugiego wydania *Słownika*. Stanowi on, mimo pewnych niedoskonałości, cenną inicjatywę wydawniczą.

Mgr Mateusz KOLASZYŃSKI – doktorant w Katedrze Konstytucjonalizmu i Ustrojów Państwowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół organizacji funkcjonowania służb specjalnych w państwach demokratycznych.